

Historyczne przemówienie byłego Naczelnika Państwa i Wodza, Marszałka Piłsudskiego

MARSZAŁEK PIĘTUJE NISZCZĄCĄ ROBOTĘ PRAWICY PROWADZONĄ OD POWSTANIA NIEPODLEGŁEJ POLSKI

W twarz rzuca przeciwnikom surowe oskarżenie

Szanowni Panowie.

W przemówieniach, które słyszałem brzmiały nuty, których nie chce poruszać, nuty tej natury, od której się już odzywałem. W przeciągu pięciu lat prawie spędziłem czas na pracy, przy której swobodny nigdy nie byłam. Swobodny być nie mogłem, gdyż urząd, który w Polsce pełniłem nakładał mi zawsze na usta pieczęć milczenia. Byłem bowiem reprezentantem, a że spełniałem reprezentanta swoją rolę, gdy tylko pamięta o sobie, a nie pamięta o innych, nie pamięta o tych, których reprezentować jest obowiązany. Dzięki temu musiałem być w otoczeniu najrozmaitszych śmieśnych nieraz opowiadań, które mnie się tyczyły, które z mnie wyrosły, a tak dalekie były od tego rzeczywistego skromnego człowieka, który tu przed Wami stoi. I jeśli dziś, w dniu w którym jak sobie mówię, staję się obywatelom wolnego i łatwego dla siebie powiadać, to w tej chwili chcę serdecznie podziękować inicjatorom dzisiejszego bankietu, że w tej nierazowej, dziewczęcej, że tak powiem swobodnej mowie, mogę swobodnie wyrazić zdania, które przedtem by wyglądały jak zdania nieodpowiednie w ustach człowieka, pełniącego urząd reprezentacyjny.

Szanowni Panowie! — Pomimo woli biegnie się do przeszłości, mając w swem wspomnieniu 5 lat życia, 5 lat życia przeżytego, w takim więc wypadku, w takim chaosie zdarzeń, w takim przewrocie dotychczasowych ludzi i rzeczy, w takim dziwnym życiu. Szuka się w „zaniechanie” przeszłości początków tego okresu, gdy Polska powstawała zaczęła. I wobec tego, to jest tak znaczne odwołanie, że można mówić o rzeczach prawie jak o historii. I że jestem człowiekiem, który historię lubi, który nad historię się zastanawia i który w niej nieraz szuka rozwiązania zagadnień teraźniejszości i wskazówek dla przyszłości, więc w tej pierwszej mojej mowie zatrzymam się na tych latach, jak na historii. A że historia tak jakś zdziwiała, że w przyszłym skrośnięciu historii, który o tych latach pisać będzie, imię moje będzie powtarzane i cały szereg cyfr i cyferok oznaczać będzie stronic, na których imię moje jest wspomniane, przypuszczam, że mogę za spokojnie swój egoizm zupełnie naturalny i o sobie z okresu tych 5 lat parę słów powiedzieć.

Moi Panowie. W listopadzie 1919 roku stał się wypadek bynajmniej nie historyczny, ale taki sobie zwykły. Mianowicie z dworca Wiedeńskiego, jak się to zawsze ze wszystkimi treść dzieje, przeszedł przez ulicę Marszałkowską i t. d. na ulicę Moniuszki, człowiek, którego będziemy nazywali Józefem Piłsudskim. Szedł w tym mundurze, w jakim obecnie mnie Panowie widzieli. Wracał oprawdą z niezapelnionej zwykłej podróży, wracał z Magdeburga. Wracał też w tym czasie z tych czy innych obózów dla internowanych i inni. I w tem też nie niema niezwykłego, w tem też nie niema historycznego. Historia zaczyna się później, historia nie zwykła, nad którą nieraz się zastanawiałem o ciągu tych 5 lat i szukałem odpowiedzi na pytania, które przypuszczam przyszłych historyków będą mieć jeszcze bardziej wobec tego, że nie będą mieli naocznych świadków tych zdarzeń. Stała się rzecz niesłychana. Mianowicie w przeciągu kilku dni, bez żadnych ze strony tego człowieka starań, bez żadnego z jego strony ewent. bez żadnego podkopu, bez żadnych konsekwencji czy to leśnych, czy jakichkolwiek innych, bez żadnych wągłów i jakichkolwiek „legalnych”, że tak powiem rzeczy, stał się fakt najzupełniej niezwykły. Człowiek ten stał się dyktatorem. Wtedy kiedy się przygotowywałem do dzisiejszego przemówienia, zastanawiałem się nad tem określeniem: „dyktator”. Nie chce użyć jakiegos wyśzukanego słowa, nie chce szukać dla siebie jakiejś specjalnej nazwy, szukam tylko jako historyk, określenia zjawiska, którego inaczej na zwąć nie można. Bo człowiek ten wydawał edykty, powszechnie słuchane, człowiek ten wydawał rozkazy słuchane biernie z chęcią czy z niechęcią, ale które były wykonywane; człowiek ten mianował urzędników wojskowych i cywilnych. Czy on robił źle czy dobrze, ja w tej chwili tego nie dotykam, idzie mi o sam fakt, o fakt ścisły, o fakt historyczny. Inaczej tego określić nie mogę, jak tylko mianem dyktatora. Bo wszystko wtedy zależało od jego dobrej woli, od jego decyzji, od jego złej czy dobrej kalkulacji. Biernie czy czynnie, chętnie czy niechętnie, miliony mu ulegały, miliony jego jednego wyniosły w górę, miliony ludzi zdobyły się na akt dzwignicy, na akt nieuczyniały, dla zwykłej analizy, aby tak niezwykłą wadze dać temu człowiekowi bez żadnych z jego strony starań, bez żadnych z jego strony wągłów lub narzucań. Już, gdy tylko jest nowa i prawdziwa, gdy tyle jest ograniczeń i zakazów, gdy Panowie Państwo tak produkującej pracują — rzecz ta wygląda tak niezwykła, że godna jest zatrzymania uwagi. Jestem przekonany, że i przyszły historyk nad tem właśnie będzie musiał się zatrzymać. Dlaczego, po co i na co i z jakiej racji? Dlaczego to nie inna? Skąd i co za przyczyna? Skąd to dziwne zjawisko, które nagle w Polsce zaistniało?

Moi Panowie. Analizując potrośno to zjawisko, nie sięgając głębiej, biorąc rzecz po luzdu, biorąc rzecz tak zwykłą, jak się szklankę wody wypija, jak się myśli, jak się decyduje, nie mogę nie powiedzieć, że gdyby ten osobnik nie był nikomu absolutnie znany, gdyby nagle ni stąd ni zowąd był wzięty, to ten fakt byłby możliwy. Czemu należy to, moi Panowie przypisać, gdzie szukać tej przyczyny, że temu człowiekowi, znanemu potem w skrośnięciu historycznym jako Józef Piłsudski, oddano tę władzę? Dlaczego temu w sposób tak sprzeczny z rozumem, rozsądkiem, logiką teraźniejszą władzę oddano? Skąd ten dyktator Polski, nie narzucający swojej władzy żadnym gwałtem, żadną pracą agitacyjną (Ciąg dalszy na „Stronicy 3-ej”).

Przemysł tkacki w Polsce sparalizowany

Polska w nędzy — a polscy magnaci szaleją zagranicą

Przegrawszy całe swoje mienie popełniają samobójstwo

VICHY, Francja, 21 lipca. — Hrabia Żółtowski wielki posiadacz ziemski w Polsce i Jan Wegner, bogaty architekt z Warszawy przegrawszy wielkie sumy w miejsce wojujących, kupili sobie za pozostałe im parę franków stare rewolwery i ubrawszy się w najlepsze ubrania i białe rękawiczki trzymając w ręku bukiety ponoszących róż, popielili wspólnie samobójstwo, pakując sobie kule w serce.

List znaleziony w kieszce architekta powiadamy policję o po wadach popełnianego samobójstwa.

(Jak widać z tego polscy magnaci i szlachta po czteroletnim istnieniu Polskiej wojny i niepodległości dostali szalu utraciwszy swojego i trwonienia majątków, po dobie jak ich przodkowie za czasów starej Polski, przeprowadzając kraj o upadku i ścigając hańbę na imię polskie. Znowu lud polski ma jeden więcej dowód, że magnaci polscy, niegdyś się nie zdołali nauczyć ani zapomnieć przez 150 lat niewoli i pracy nad zabiciem Nowej Polski, jak zabili starą. — P. R.)

EUROPIE ZAGRAŻA WYBUCH OGÓLNEJ REWOLUCJI

PIERWSZE PADNĄ OFIARĄ NIEMCY I POLSKA

Robotnicy zagrożeni śmiercią globową wywołają rewolucję

NEW YORK, 21 lipca. — Przybyły do New Yorku na okręcie Reliance uczone niemiecki Harry Kessler oświadczył reporterowi, że obecnie największym niebezpieczeństwem jakie zagraża środkowej Europie, szczególnie Niemcom, a także Polsce nie jest ruch monarchiczny, ale niebezpieczeństwo głodowej śmierci dla robotników, którzy z powodu ciągłego spadku marki nie mogą zarobić na utrzymanie swoich rodzin. By się ratować przed zagrożeniem im śmiercią robotnicy tak w Niemczech, jak i w Polsce wyszli w wielu miastach na strajk, podczas którego przyszło do krwi walki zaburzono również w Niemczech, jak i w Polsce, jakby na potwierdzenie tego uczone niemiecki powiedział reporterowi — że widać okropne wykryły na okręcie Reliance przepięszo pasażera Bolk, który przez 9 dni podróży ukrywał się w ukryciu kotłów okręgowych i omal nie ulepił kuli na śmierć z powodu gorąca. Wyprawa na pokład przemycający się pasażer zapłynął o powód przekradania się do Ameryki i oświadczył, że żona i dzieci przynajmniej z głodu, ponieważ on nie był w możności zarobić na utrzymanie. Przez dostanie się po talencie do Ameryki Bolk spodziewał się uratować swoją rodzinę od zagrażającej jej w Niemczech śmierci głodowej przez wywiezienie dolarów. W podobnym, jak Bolk doświadczony mechanik położeńiu obecnie znajdują się wszyscy robotnicy zarówno w Niemczech, jak i Polsce, nie mogą zarobić na utrzymanie z powodu katastrofalnego spadku marki w Niemczech i Polsce.

ANGLJA ŻĄDA OD NIEMIEC ZANIECHANIA BIERNEGO OPORU

STARA SIĘ NIE OBRAŻAĆ GODNOŚCI FRANCJI

Jedynie wyjście widzi w utworzeniu komisji rzeczoznawców

LONDYN, 21 lipca. — Rząd angielski w odpowiedzi na notę niemiecką w sprawie odszkodowań, którą miał przesłać wszystkim państwom aljankom, jeszcze we wtorek, a przesłał dopiero dzisiaj zwraca się do rządu niemieckiego o stanowcze żądanie za niechęć biernego oporu w Ruhr przeciw okupacji wojsk francuskich.

Nota jest ułożona w niezwykle gościnny sposób, tonie, aby nie obrazić godności Francji i nie zmuszać premiera do zmiany jego zadaniowego stanowiska. Rząd angielski obstaruje jednak stanowczo przy dotychczasowym stanowisku by suma odszkodowania została określona przez specjalną komisję wyznaczoną przez wszystkie aljanty zgodnie z propozycją Ch. Hughesa sekretarza Stanów Zjednoczonych, które rząd angielski ma nadzieję pozyskać na swoją stronę przy załatwianiu kwestii odszkodowań.

NOWA FAŁA GORĄCA PONAD ST. ZIĘDNOZC.

Wielkie upały w stanach nadatlantycznych

NEW YORK, 21 lipca. — Nad całemi Stanami Zjednoczonymi rozprzasta się fala gorąca. W stanach nadatlantycznych termometr wskazywał wezoraj 94 stopnie ciepła powodując trzęsienie najostrzejsze dzień tego lata. Z powodu małej ilości wilgoci w powietrzu gorąco nie dawało się w znak i wypadków nadaru słonecznego nie notowano.

Stronnictwo Dąbskiego łączy się z Wyzwoleniem

WARSZAWA, 10 lipca (pocztą). — Obyło się posiedzenie zarządu okręgowego PSL województwa warszawskiego pod przewodnictwem p. Dąbskiego. Uchwalono między innymi rezolucję o zwolnieniu w przeciągu sześciu miesięcy kongresu stronnictwa. Uchwalono także rezolucję wywołującą Radę naczelną do wejścia w porozumienie z Radą naczelną Wywolenia, celem ustalenia wspólnego programu i utworzenia „jedności ludowej”.

W MELILLI GORĄCA DOŚCIEGA 129 STOPNI

MELILLA, 21 lipca. — W całej północnej Afryce i południowej Europie znowu zapanowały nie zwykłe upały. Wszelka praca w miastach została wstrzymana — sklepy pozamykane. Termometr na stołcu w Melilli wskazywał 129 stopni gorąca według Fahrenheita. W północnych Włoszech po strasznych upałach jakie trwały przez dwa dni przyszła gwałtowna burza z piorunami, która wyzradziła olbrzymie szkody powodując śmierć wielu ludzi.

PRZYGOTOWANIA BUDŻETOWE W POLSCE NA ROK 1924-7Y

WARSZAWA, 11 lipca (pocztą). — Ministerstwo skarbu rozpoczęło do wszystkich działów okólnik w sprawie prac przygotowawczych do preliminarza budżetowego na rok 1924; poleceniem przygotowania i oszacowania materiału do 1 października br. w tym terminie preliminarz ma być wniesiony do Sejmu. Za podstawy do orientacji w preliminarzu mają być wzięte normy uposażenia i ceny czerwiec w markach i złotych polskich wiedeńskich kursu 1 złoty równy się 10,000 marek polskich.

WITOS UDAŁ SIĘ W OBJAZD PO KRAJU, BY RATOWAĆ SYTUACJĘ

Chjena i Piastowcy odpowiedzialność za obecny kryzys zwałają na żydów i Lewicę

(Specjalna wiadomość dla „Nowego Świata”)

WARSZAWA, 21 lipca. — Strajk tkacki rozszerzył się w dalszym ciągu na Pabianice, Białystok i Warszawę. Przemysł tkacki w Polsce został zupełnie sparalizowany. W Warszawie wyszli także na strajk robotnicy kilku fabryk metalowych.

Witos sam udał się w objazd, dla ratowania sytuacji. Przemawiał w Tarnowie, gdzie znalazł silną opozycję. Prasa endecka, jakoteż i organ Piastowców, widząc, że opinia publiczna czyni ich odpowiedzialnymi za to, co się obecnie w Polsce dzieje, zwała winę na żydów, oskarżając ich, że wspólnie z socjalistami chcą obalić obecny rząd. Katastrofalna drożyna spowodowana przez spadek marki od chwili objęcia rządów przez Witos, spowodowała w całej Polsce takie napięcie, iż zrozpaczeni robotnicy i pracownicy umysłowi, urzędnicy państwowi i prywatni, kadry nauczycielskie i wszyscy żyjący z pracy rąk i mózgu, nie mają innego sposobu ratowania się, jak zwalczać nie paskarską i rabunkową politykę obecnego rządu, drogą generalnego strajku.

(Powtarzamy na tem miejscu nie poraz pierwszy, że gabinet gen. Sikorskiego został obalony przez Chjenę-Witosa w chwili, gdy stonksni w Polsce pod każdym względem poczęły się układać pomyślnie. Lewica w ostatniej jeszcze chwili przesilenia przed obaleniem rządu generała Sikorskiego, zwracała uwagę Witosowi, że cała odpowiedzialność za następstwa spadnie na niego. — P. R.)

MIN. DAROWSKI BIERZE UDZIAŁ W KONFERENCJI STRAJKIERÓW I FABRYKANTÓW

(Polska Agencja Telegraficzna)

WARSZAWA, 21 lipca. — Położenie strajkowe w Łodzi pozostaje niezmienione. Minister Darowski przybył dzisiaj do Łodzi, by wziąć udział w rokowaniach przedstawicieli strajkujących robotników z fabrykantami. Lokalne strajki w przemśle włókiennym wybuchły w Częstochowie, Bielsku i Żyrardowie. Spokój panuje wszędzie.

Fatalne skutki dyplomacji pana Seydy

POLSKA PRZEGRZAŁA SPÓR W SPRAWIE GDAŃSKA — PRZEDSTAWICIEL POLSKI W GENEWIE MISTRZEM NIEDOŁĘSTWA — HISPANIA MŚCI SIĘ ZA DOBRĄ ZYWIECKIE NA SZKODĘ POLSKĄ PORAZ DROGI.

WARSZAWA, 9 lipca (pocztą). — „Przedstawiciel Włocławski” donosi z Genewy: Według zażegnanych wiadomości kłopoty Polski w Genewie przybrały większe rozmiary, niż ogłoszono. Informacje oficjalne z genewskiego biura Li Narodów stoją w sprzeczności z tem, co donosi Agencja Wschodnia. Genewskie oficjalne wiadomości stwierdzają, że bezpośrednio po decyzji Rady Li Narodów i po upakowaniu deklaracji Piłsudskiego nie prezydent senatu gdańskiego, Salm, z prośbą, bez wysoki komisarz MacDonell zwrócił się do p. Piłsudskiego z żądaniem, aby Piłsudski wyjechał na rad polski w tym kierunku, aby rad polski-wszystkie kłopoty wyłane ostatnio przeciw Gdańskowi zarządzenia. Narazie aż do ostatecznego zakończenia obrad w Genewie i powrotu do Warszawy delegat rządu polskiego dokonał kapitulacji z niewiele pojętą sprawnością. Już przedstawicielstwo Polski w Gdańsku świadomościom, że polskie władze graniczne oształy na zwiazanie graniczne obstrzeżenie, zarządzonych w ostatnich dniach w związku z projektem Gdańska na pol-

skie morze oraz w związku z dowodem żywej z Polski do Gdańska. Niemieckie pisma gdańskie podały powyższe wiadomości w takiej formie, jakoby rad polski posiadał jeszcze daleki niż iżal MacDonell. Zniszczenia tych ograniczeń nadał charakter definitywny. Pisma niemieckie try umfają.

WARSZAWA, 11 lipca (pocztą). — Po kilkudniowych obradach Rada Li Narodów w Genewie powzięła decyzję w sprawach polsko-gdańskich. Sprawy referował Quinones-de Leon (Hiszpania); z ramienia Polski wystąpił komisarz generalny Piłsudski, z ramienia Gdańska prezydent senatu Salm. Przeciw poglądom delegata polskiego wystąpił wysoki komisarz MacDonell, który zwalczał żądania Pol-

(Ciąg dalszy na str. 3-ej.)

KOMITET IM. PIŁSUDSKIEGO

zawiadomia o zebraniu, które się odbędzie w poniedziałek, 23-go lipca w Dama Narodowym. — Referat polityczny na temat sytuacji w Polsce, wygłosi ob. W. B. Błażewicz. Po czątek o godzinie 8-jej wieczorem. — Wstęp wolny!

Per. Dingunan 1919

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the
N. W. S. PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. F. WERNICK - President & General Manager
J. GLADYER - Secretary & Treasurer
W. BIAŁOWICZ - Managing Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.
Entered as Second Class Matter, March 1914, at New York
Post Office No. 100, as Second Class Matter.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

NEW YORK: 100 N. W. ST. N. Y. C. 100 N. W. ST. N. Y. C.

„Zapłutej potworny karzel na krzywych nóżkach, wypływającej słowem brudną duszę...”

„Ten potworny karzel... ubrany w chorgiewskie różnych typów i kolorów, to obcego, to swego państwa, krzyżczy fraszę, wykrywając potworną gębę, wymyslał jakiegoś niesłychanie historię.”

...POTWORY KARZEL. WYLEGŁY Z BAGIEN RODZIMYCH, BITY PO PYSKU PRZEZ KAŻDEGO Z ZABORCÓW, SPRZEDAWANY Z RAK DO RAK, PIATNY.

„Ta szajka, ta banda, która czepliła się mego honoru, zechciała zamakać krwi. Prezydent nasz został zamarowany”.

Ostre, straszliwe ostre i bezwzględne są słowa Piłsudskiego. Ale nikt nie śmie zaprzeczyć, że są one prawdziwe. Prasa pracująca w odpowiedzi wyrażała w pierwszej chwili „osłupienie”. Na miasteczko oskarżenia zaczęła bełkotać, że przemówienie Pierwszego Marszałka Polski było „jednostronną charakterystyką nieporozumienia (i) historycznego, którego p. Piłsudski był ofiarą w ciągu czterech lat pozostawania na władzy, nieporozumienia, które w rezultacie stargnąć musiało jego nerwy”.

Tak napisał naczelny organ endecji „Gazeta Warszawska”. Inne karzeli wyśmęły, że lepiej o tem nie pisać, bo to niewygodnie, przykre i bolesne.”

Osmagane błazny, tyle jednak zrozumiały, że przemówienie Piłsudskiego przejdzie w pokolenia, jako jedno z świadectw ohyd, który napędziła się Polska dzięki pluciu potwornego karku na znieprawione dzieło WIELKIE I NIESMIERTELNE. Młodzi Piłsudski lata całe. Mógł przemawiać tylko jak Naczelnik Państwa. Teraz przemówił jak obywatel. Przemówił ostro i bezwzględnie, ale także słowo właśnie, w zdemoralizowanej i zapłutej szaleństwach karzela endecckiego Polsce, mogą znaleźć echo.

Nie czas na ojcowiskie misjonarskie kazania. Rozpasana Łuszcza nie mająca poczucia honoru, nie liczyła się nigdy z metodami ataków na Polskę, która do życia państwowego i demokratycznego powołał Komendant Pierwszej Brygady, Naczelnik i Wódz — Józef Piłsudski.

Trzeba do niej mówić językiem, jaki zrozumie.

Do gloryfikatorów zbrodni, którzy powiadają dzisiaj, że „obleje się Polska krwią, zanim prawica władzę z rąk wywładzi”, nie mogły inaczej powiedzieć Główny Budowniczy tej Polski.

Na zapłutej i potworne karzy, trzeba bicia.

CO MÓWIĄ CZESCY NARODOWI DEMOKRACI

Były organ Benesa „Cas” donosi w 5-tym numerze, że młoda generacja czeskiej narodowej demokracji obla w tych dniach zjazd zjazdów w Benesowie, gdzie uchwalono następującą rezolucję:

„Słask Czechosłowacji, Spisz i Orawa, Galicja i Kłukowice uważane są za tereny okupowane przez nieprzyjaciół tylko tymczasowo, bo wywołanie tej ziemi jest tylko kwestią czasu i sytuacji. Nie pochwalamy linii politycznej Benesa. Polska ta musi być zmniejszona, choćby za cenę usunięcia Benesa. Z Czechy powinny zerwać wszelkie stosunki z bolszewicką Rosją i interweniować w interesie naszej narodowej odrębności Rosji. Wielka i odrębna Rosja bowiem będzie gwarantem polnych Czech, przeciwko ich wrogom ze wschodnich stron”.

Bardzo ładnie. Ale Czesi powinni być zadowoleni, że dzięki nieudanej i krótkiej polityce polskiej narodowej demokracji, zagrabili część Śląska Czechosłowacji, który powinien przypaść Polsce. Gwarantem „narodowej odrębności” Rosji, to rzecz dość daleka, a „potężne” Czechy awanturniczej swą postawą mogą być tymczasem nabawić guza.

PRAWICOWI NA FASZYSTWIE W POLSCE

W „Naprzódzie” krakowskim czytamy:

„Główni Szatan” umieszcza sensacyjny artykuł Wojciecha Rzedziana o tych organach, szerzący już nie tem, o czym dotychczas, tylko tem, że artykuł ten z pod pióra p. Wojciecha Rzedziana wyszedł. Wiadomo bowiem wszystkim wlaściwym, że jest to pseudonim postać prawicowego, byłego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Stefana Dąbrowskiego, a emerytowanego profesora weterynarii we Lwowie.

Wojciech Rzedzian w sposób najdokładniejszy informuje sferę ludową o takiej organizacji faszystowskiej w Polsce, że szczegółowo podaje organizację i sposób wykonywania funkcji organizatorskiej, podaje ilość i jakość faszystowskich związków, podaje sposób rekrutacji do tychże, przysięgi, oraz kto im głowę „główny”.

Artykuł ten potwierdza w zupełności to, co o tych związkach mówił w Sejmie poseł P. P. S. Dr. Pragier.

A nasze tutaj pismo wydawnicze podają bajki swoim bezkrytycznym czytelnikom, że lewica w Polsce burzy naród i JAWNE organizacje strzeleckie przygotowują się do rewolucji.

Portret Naczelnika

(Wiersz, napisany pod wizerunkiem mowy Marszałka Piłsudskiego, wyłożonej dnia 3-go lipca r. b. na bankiecie w sali Maininowej hotelu „Bristol”).

O mój synku maleńki! Serce serca mego! Moja druga i lepsza młodości! Dziś matki ramiona przed złem zyciem cię strzegę. Bronię uczę dziecięcych czystości.

Włoski takie masz złote, takie jasne masz oczy. Taki śmieśkasz na wargach promienny — „A mnie serce strach mrozi, głucha groza pierś tłoczy. Drżę o skarb twojej duszy bezczelny...”

Synu!... Pójdziesz tu w życie, gdzie rodzime się błoto Rozpoczęła — ruchniesz i szare. Będzie się podłość wynosił pomęt i cnota. Będzie w sercu wierzchem niewiarę.

Ujrzyś wielkość opłutą i zasługę zdeptaną. Ujrzyś karły we władzy purpurze, Ujrzyś plebsz wybranca — ach! rodatę wkrótce ranę. I złobione ofiarę król rżnę...

A mnie z tobą nie będzie — i nie będzie już tarczy. Którą matki dźwigały ramiona. Czy ci, młode pachole, sił i męstwa wystarczy. Czy ci groza i wstyd nie pokona?...

Sluchaj: to jest mój rozkaz!... Masz tu portret człowieka, Co jest Polski wkrzeszonym honorem... Twarz rycerska i dumna, w czole wrosła powieka, Oczy orle. On ma ci być wzorem!

On — Piłsudski — kolebkę twoją wyrwał niewoli. Był już nie był „okuty w powiciu”. On, co wyrwał nas wszystkich, wyrwał z tego co boli. Ma ci wędrować najdroższym być w życiu!...

Patrzy w te oczy!... Jeśli czujesz się prawym Polakiem. To ci serce wnet w skrzydła uderzy I poczujesz się ptakiem, królem śnieżnych gór... — ptakiem, Który tyko w podniebnie lot wierz.

Pochyl mi się do stóp tych!... Przed wielkością bij czołem. Nie wielkością urzędu, lecz ducha! Uczęj żywot ten twardy, co wewnątrz mozołem Sprawili, że się wien przyszedł zasuła!...

Czuj! — i kochaj te wielkość, co odróżnia precz karły. Ale w miłośność pogardy nie zmienia — Bo ci męjne te ręce woty w słońce otwary W tyle tak śnił „Słonce Zawienia”!

LEON RYGIER.

Warszawa, dnia 4 lipca, 1923.

Z PRASY I O PRASIE

Chicago, „Dziennik Ludowy”

„Bohaterki general Wood, który wojny światowej prochu nie wciągał, natomiast odnosił znakomite zwycięstwa, strajkującymi robotnikami, za biegał o pozyskanie nominacji na prezydenta kraju, jako kan didat najreakcyjniejszy — został gubernatorem wysp Filipińskich.

I tam, jak przez całe życie — kieruje się nie tylko rozumem, ale samowolą. Prowo kuje ludność miejscową najniebezpieczniejszymi wybrakami.

Wreszcie doprowadził do o twartej walki pomiędzy Filipińczykami i władzami amerykańskimi.

Na stanowiska jakie w tej chwili zajmuje gen. Wood, na leżałyby powoływać ludność wyjątkowo takową, spokojnych, przemyślnych. Zamiast takiego — posłano żołnierza, który nie naradzi się o sobie, na niebezpieczeństwo, u miał wydawać rozkazy, nieraz innych naradając na niebezpieczeństwo.

Opinia o tym generale jest ustalona. Reakcja go reklamuje — klasa robotnicza bez względu na zaprzeczanie polityczne — wyraża stałe brak zaufania.

Ogłoszenie wprowadził na Filipinach warunki, które rządowi amerykańskiemu sprzeczają poważnie krajowi.

Nie wiemy dokładnie za jakie usługi p. general jest wywyższany. Muszą to być w każdym razie, jakieś zastępniki, nie nadające się do rozgłosu. Bo pan general lubi rozgłos, a o zastępnikach innych milczy.

Zwyczajowo nad strajkującymi robotnikami w Gary, nie stanowił zasługi dostatecznie tłumacząc spotykającego go wyrzucenia”.

O faszystach włoskich i polskich, pisał „Dziennik Chicago”.

„Musolini wraz z swą kłaką — dostał się do władzy w drodze zaparłamentarnej — zupełnie jak bolszewicy, ażeby wytrzymać się przy władzy, musi stosować podobne środki. Bolszewicy użarłmi prasę — użarłami ją i Musolini, albowiem tak samo jak bolszewicy byli krytyki publicznej

o kobiet, których nazwiska zasłynęły w nauce i sztuce, tylko 10 było pierworodnych. Najgenialniejsi ludzie pochodzili z rodzin, obdarzonych licznym potomstwem i należeli właśnie do ostatnich dzieci. Przykładem jest Cooper, który był jedynakiem z dwadzieścia dzieci. Balzac był ostatnim z trojga, Napoleon — ósmym, Franklin — ostatnim z osiemnastorga. Rembrandt przedostatnim z pięciorga. Wagner był siódmym dzieckiem, tak samo i Mozart. Schubert urodził się jako piąte, a Schubert jako trzynaste dziecko swych rodziców.

PRZYJAŹŃ POLSKO-LOTWESKA WZRASTA

W Zegzwałowie „Infancia Swarajaria” odbyła się uroczystość poświęcenia sanatoriumu dla dzielników lotweskich. Sanatorium to mieści się w dawnym zamku kawalerów mieczowych.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele ciała dyplomatycznego oraz instytucji społecznych i publiczności, która napłynęła bardzo licznie zarówno z miast, jak i z prowincji.

Posł polski dr. Judko z okazji uroczystości nadał depezę gratulacyjną.

Wieczorem tego samego dnia odbył się w Rydze bankiet. Na bankiecie wzniesiono szereg toastów na cześć Polski oraz polskiej prasy.

Pułk. Grünberg wygłosił piękne przemówienie, w którym wskazywał na konieczność współpracy polsko-lotweskich, pośledził Lotwy w Moskwie, p. Wesman, nawigując do swego pobytu w Polsce, podkreślił ściśle więzy przyjaźni, jakie łączą obydwa te państwa.



— Zrobisz naturalnie, co zechcesz — powiedział minister, — przechadzając się po pokoju.

(Ciąg dalszy w następnem wydaniu niedzielnem).



**Skład nasz jest otwarty w poniedziałek
do godziny 9ej wieczór**

_____ \$

BROOKLYN

lyn, N. Y.
ath 8123

**SYNDYKAT PRZEKAZOWY BANKÓW POLSKICH
W WARSZAWIE**

Realności do Sprzedania

(Real Estate for Sale)

GAWLIŃSKI & CO.
 5 następujące tanie domy
 w Now Yorku i Brooklynie.

drewniany, 11 pokoiowy. gorą- dowa; cena \$5,500. Wpłaty umiarkow.	\$1,200. Cena \$3,500. Wpłaty
drewniany, 2 Satory. elektry- cnej dobrej sekcji. Rent \$1,600. \$1,500. Wpłaty według umow.	\$1,000. Cena parku, 4 po- wana dla rodziny. — Rent
3. Cena \$1,500. Wpłaty wed- mow.	murowany. Satory, 3 pokoi dla rodziny. — Wpłaty
murowany, 4 pokoi dla rodzi- ny. Cena \$12,500. Wpłaty \$3,500.	murowany, 3 pokoi dla ro- diny. Cena \$18,000. —

GAWLIŃSKI & CO.
 100 WILSON ST. NEW YORK

Biuro w Greenpoint:
DIAMOND STREET
przy Driggs Ave.

Z. POLSKI
owiecie Kartuzkim niedaleko
za jest folwark 100 morgowy, o
glebie, zawierający torf, łaskę
ogrody jak i jeden dom mura-
na letnisku o 35 pokojach, ume-
wch w tym restauracja z wy-

[illegible]

murowany, 5 pokoi i wanny dla
Cena \$15,600. Wpłaty \$4,000. —
\$1,800

Cena \$11,500. — Wplaty wedle
 — 11 Diamond St., Greenpoint.
 owy, 5 pokoi i wanna dla rodzi-
 rosznia. Cena \$14,000. — Wpla-
 90. — 11 Diamond St., Greenpoint.

CKFORD ST. 6 rodziny drewnia-
 no po 4 duże pokoje; rent \$98 mie-
 e. Cena \$3900. H. E. Sprigade,
 man Ave. Brooklyn. (22r)

rodziny drewniany; dobra koka-
 9 pokoi, 2 wanny, 2 piętrowa fa-
 w tył 16x25, lota 25x100. Sprze-
 nio. Cena \$7500. H. E. Sprigade,
 man Ave. Brooklyn.

PRÓCZ mortgage kupi 3 familij-
owej, 965 Home Street (Freeman
y). Objeżdż można dziś po poł-
Cena \$11,000. (22r)

LOTY 60x126 we Floral Park, L.
głoszenia: 618 E. 16th St. — W
niulok. Kolej 10 c. (22r)

NE miejsce spędzić wakacje, w
silicznym położeniu w górach
— lasów spilkowych. Polska znako-
— kuchnia, elektryczne światło, la-
— kaple ręczne, rybołówstwo.
— eptę cenę. Karol H. Hill, Hill's
Callicoon Center, N. Y. (201)

ODY: Inwestygacje: Sprawy pry-
watne: sybkie rezultaty: We wszyst-
kich sprawach prosimy się zgłaszać do
Specjatywnego Biura, 768 Broad Street,
Hartford, Conn. (19ep-1)

W sprawie Polakie Dolarowe Bondy. Kto-
ś kto posiada takie na sprzedaż, proszę się
zgłosić do Demchuk, 648 West 164th St.
(241)

W sprawie pokoju dla jednego pana.
W sprawie aktualnie z kapiela i witkiem. Zgło-
szenia: Frank Till, c-o Nowy
York (22f)

Rooms to let
pokoje do wynajęcia dla bezdział-
k rodziny; zgłoszenia Nowy Świat,
Manhattan Ave., Brooklyn. (23r)

WYNAJĘCIA pokój frontowy z osobnym wejściem i wanną. 400% 13 St.

Gra w Polo dobra dla Kobiet

PRZY pomocy szeregu gier i zabaw ruchowych, oraz sportów, wpływamy jednocześnie korzystnie na umysł i charakter. Wiemy bowiem z doświadczenia, jak szybko musimy się przy nich orjentować, to zn. jak szybko zjawisko spostrzeżone przez oczy lub uszy musi wywołać w mózgu naszym czynność myślową i natychmiastową decyzję, wychodzącą z mózgu przy pomocy nerwów do mięśni, wywołujących ruch, konieczny w danej chwili potrzebny. W ten sposób ćwiczymy tak zwaną przystość umysłu, szybkość decyzji i orientacji. —

Wiemy także jak słabymi są te własności u człowieka, po raz pierwszy przystępującego do jakiegokolwiek gry lub zabawy.

Co się tyczy charakteru, to przy pomocy tych gier i zabaw uczymy się karności, t. j. opanowywania swych chwilowych zachcianek, podporządkowywania je ogólnemu dobru drużyny, w składzie której gramy lub bawimy się.

Jak często obserwujemy piłkarza, który chętnie kopnął piłkę dla samej przyjemności, wynikającej z tego ruchu, wyrzekającego się jej i podającego piłkę towarzyszowi stojącemu w miejscu, skąd lepszy wynik da się osiągnąć dla dobra całego zespołu grających.

Ten cel wychowania fizycznego nazwiemy moralnym, gdyż zdąży on do korzystnego wpływu na umysł i charakter.

Przy pomocy sportów i ćwiczeń cielesnych uczymy się wielu ruchów, mających bezpośrednie zastosowanie w rzeczywistym życiu, jak: skoku, rzutu, biegu, pływania, wiosłarki i t. p., w czym

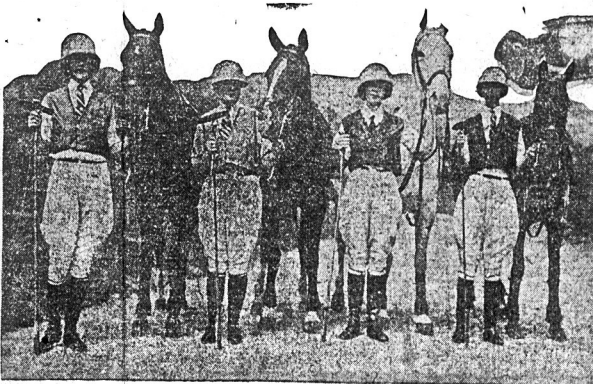
dotrzymujemy się wartości praktycznej wychowania fizycznego. Wartość tę i w tem jeszcze widzimy, że zmuszając mięśnie do wykonywania nieznanymi im dotychczas ruchów, uczymy się szybkości przyswajania sobie nowych form ruchu i przystosowywania ciała do jakiejś nowej sytuacji. Na przykład potrzebna przy wycieczce w górach praca mięśniową łatwiej wykona sportowiec lub gimnastyk, niż człowiek nie zajmujący się temi rzeczami.

Pozostaje wreszcie cel estetyczny, t. j. dążenie do ogólnej harmonii ciała. Zmieramy do tego celu przy pomocy gimnastyki, nadającej naszym ruchom celowość, odrzucającej wszystko to, co nie mierza do danego zadania. Dzięki tej celowości ruchy nasze są czyste, płynne i pewne, pozbawione niepotrzebnych naleciałości i wahań, słowem piękne.

W ten sposób ujęte wychowanie nazywamy fizycznym i uważamy je za podwalinę ogólnego wychowania człowieka.



Panna Mary D. Strange z Klubu sportowego w New Yorku, najchętniej gra w „Polo” na swym ulubionym białym koniu. —



Z lewej ku prawej: — Mary Leary, Fayette Shearer, M. D. Strange i J. D. Eddy, tworzą klub „Polo”. — Sport ten dotychczas był monopolem męskim.

Szczęścia prawdziwego nie kupisz za miliony gdy serce centa nie warte

Zdawało się, że flirt na statku wycieczkowym przy świetle księżyca potrafi wywołać miłość w sercach spróchniałych, lecz rzeczywistość sprostowała to



W Paryżu otrzymała rozwód, który nazwała „Deklaracją Niepodległości”



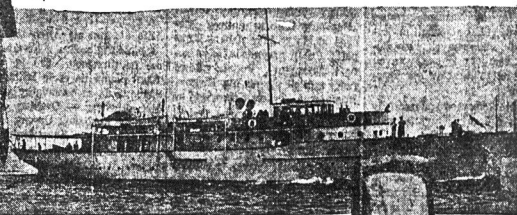
Pani Vincent Astor, niefortunnie odegrała rolę stręczycielki i teraz mocno żaluje.

PANI ASTOR, żona najbogatszego Amerykanina, jak wogóle wszystkie kobiety zamężne zajęła się w jednym wypadku stresem małżeństwa, które zakończyło się fatalnie.

W jej sąsiedztwie w New Yorku, a także w Newport, mieszkała jej przyjaciółka, Betty Pierson. Pani Astor ostrożnie i ze znajomością rzeczy rozczytywała się po światku „400” za odpowiednią partią dla kochanej przyjaciółki.

Wybor był bardzo trudny, — ale przysłowie głosi: „Gdzie diabeł nie może, tam pomoże kobieta”. Zdarzyło się, że pani Astor kupiła statek wycieczkowy za milion dolarów. Statek nazwano Nourmahal. — Pierwsza podróż, skierowana do Bermudów, była sensacją w światku arystokratycznym, gdyż zaproszenia dla znajomych, którzy zajmowali pierwsze miejsce w okolicy Wall Street wysłano.

Zaproszenie także otrzymała Betty Pierson.



Statek wycieczkowy Nourmahal, który kosztował milion dolarów — własność pani Astor

stojny milioner Schuyler Livingston Parson. — Nie był on wprawdzie tak bogaty, jak większość dotychczas gości na statku, ale posiadał skarb, przed którym kłaniał się nawet najbogatsi, a mianowicie rodowód pierwszej klasy. — Jego przodkowie przyjechali z Anglii i z Holandii do Ameryki, gdzie wstawili się podczas wojny domowej, — pracowali nad utworzeniem Unii i nad ułożeniem treści Deklaracji Niepodległości.

Tak daleko nie sięga złota arystokracja Vanderbiltoń i Astorów. — Dlatego też Schuyler Livingston Parson, otoczony był szczególną czcią.

Każda starsza panienka wie, że jeżeli statkiem po Hudsonie, jest niebezpieczną łapką na serce, szczególnie, gdy księżyc na niebie świeci i w wodzie się odbija, gdy w pobliżu siedzi człowiek, który ma o drobinkę romantyzmu w sobie i t.d. Księżyc jest świadkiem urodzin miłości w milionach wypadków. Nie



Salon na jachcie Nourmahal, w którym Livingston najczęściej spotykał pannę Pierson.

wie dziwnego, iż po powrocie do New Yorku kapitan statku ciekawym reporterom złożył sprawozdanie z podróży, w której najważniejszym wypadkiem były zaręczyny arystokraty Livingston Parsona z panną Betty Pierson.

Księżyc... — palmy południa... — wschody i zachody słońca; którzy mogli oprzeć się takim cnałom rozbrajającym najtwardszą duszę. — Słub odbył się pod protektorem pani Astor. — Śmietanka nowojorska wyruszyła z niezwykłą pompą, gdyż wyśtafeta była wprost bajeczna.



Betty Pierson z zamilowaniem oddawała się rzeźbiarstwu, kompromitując męża.

Kane zeznała pod przysięgą, że do przyjaciółek zamordowanego należały kobiety podejrzane pocho-
dzenia i — panna Betty Pierson”.
Można sobie wyobrazić, jak wiadomość ta podzielała na arystokraty. — Wierzył swojej żonie, gdy ta oświadczyła, iż jest niewinna, gdy sam fakt, iż poszukiwana była przez policję w związku z morderstwem, że szargano jej nazwisko — obecnie głązune z jego nazwiskiem po gazetach i t.d., dolewał gorczy do nastroju młodych miłośników.

Zdarzyło się, że do Paryża przyjechały dwie siostry pani Pierson-Parson, które zachowywały się tak skandalicznie, iż opinia publiczna piętnując nieokrzesane amerykańki, wciągnęła także nazwisko Parsona. Wskutek tego doszło do niemiłych scen, nie dających się szarmonizować z duchem młodych miłośników. Postanowili więc opuścić letnisko francuskie i wrócili do New Yorku.

Krótko trwało ich pożytkie małżeńskie w New Yorku.
Pani Pierson-Parson, zachorowała nagłe, na apetyt artystyczny i użyła się rzeźbiarstwa w Greenwich Village w New Yorku. Dzielnica ta nazwana słusznie, uważana jest za siedzibę cyganerii artysty-

cznej, gdyż zamieszkują tam zwłoczący, niedorośli lub zapoznani artyści, którzy oprócz dobrego humoru, długich włosów i długów, nie więcej nie mają.

Kapryśna pani Pierson - Parson, głęboko wierzyła w swe nowe powołanie artystyczne i nie zważając na fakt, iż kompromituje męża i siebie, spędzała dnie i noce w towarzystwie chłystków — ucząc się rzeźbiarstwa.

Po kilku miesiącach opuściła New York i sama udała się do Europy. Miała pojechać do Włoch dla studiów artystycznych, lecz zatrzymała się na 90 dni w Paryżu, gdzie otrzymała od dawnego upragnionego do-
kument, który nazwała „Deklaracją Niepodległości”.

Dziś zamieszkała w Paryżu na 90 dni?

Tajemnicę łatwo wytłumaczyć sobie, kto wie jak udzielane są rozwody w Paryżu.
Ot tak:
Pani Pierson - Parson wynajęła mieszkanie w Paryżu. Doniosła oficjalnie sądowi okręgowemu, że mieszka pod a pod tym numerem, że ją maż wyrzucił. Sąd na podstawie tego doniesienia wezwał Parsona, aby w przeciągu 90 dni wrócił do swej żony. Rozumie się, że Parson do żony nie wrócił. Wobec tego sąd wydał pozwolenie na rozwód. — Ale wtaimnieniu wiedząc, że udziela nagie, na apetyt artystyczny i użyła się rzeźbiarstwa w Greenwich Village w New Yorku. Dzielnica ta nazwana słusznie, uważana jest za siedzibę cyganerii artysty-
Obecnie pani Pierson eks Parson,

skandalicznym wystąpieniem w Paryżu znacznie przyczyniła się do tragedji małżeńskiej.

pilnie studjuje rzeźbiarstwo w Rzymie, mając ręce wolne.
W New Yorku omawiano skandalik szeroko. Najsmutniej o tem wszyscy wspominali pani Astor, która na zupełnie niepotrzebnie i nieproporzona odegrała rolę stręczycielki tak niefortunnie. — Nie jej to wina. — Może to wina księżycy, który niedyskretnie przyswlecał, gdy sztuczne westchnienia lączyły dwie dusze. A może i brak miłości był przyczyną tego; zresztą w światku arystokratycznym niema normalnego pożytku małżeńskiego. Ktoś uchyli kurtynę, za którą kwitną te różegienka arystokratycznego.

Świadczy to, nie poraż pierwszy, o starej prawdzie, iż tytuły i pieniądze nie są w stanie dać tego, co daje uczucie czyste i miły nieskalana.

Niejedną z nas, acz bogatszy od tych milionerów, zazdrości im niepotrzebnie.

Zuzanna, siostra Pierson-Parson



Niewiadomo, czy było to dziełem pani Astor, czy też przypadkiem, — że na statku był też bogaty i przy-

DLA DOMU I RODZINY



ARTYKUŁ XXVIII.

Poniżej spis jadła zapewniony normalny rozwój zdrowych dzieci. Ab nie poleca się go dzieciom o delikatnej budowie ciała i cierpiącym na trawienie. W takich wypadkach należy stosować się do poleceń lekarza.

Od 16-go do 18-go miesiąca — cztery razy dziennie

7-ma rano. — Kasza jęczmienna, hominy, cornmeal, które należy gotować trzy godziny przed podaniem. Nie podawać na drugi dzień tego, co zostanie. Wygotować dobrze na parze, potem ochłodzić, by była masa kleista. Dać dwie lub trzy łyżki stołowe, a podać z miodkiem. Proszę tego dać dziecku 8 — 10 uncji mleka.

9-ta rano. — Sok z jednej z pomarańczy.

11-ta rano. — Jajo ugotowane na miękko, zmieszane z ośrodką chleba, albo łyżką upieczonego mięsa niekowanego z ośrodką chleba, smaczną w sosie mięsny. Mleko, zwiasek, chleb lub biszkopty z masłem.

3-cia p. p. — Kura, baranina, mięso z ryżem lub kaszką zmieszane z chlebem. Custard, corn — starch, pudrę ryżowy, jabłko pieczone lub tartę z sokiem jabłkowym.

6-ta wiecz. — Farina, kaszka pszen na, wchłona (gotować dwie godziny). Dać jedną do trzech łyżek, podać z miodkiem. Zwiasek lub chleb z masłem.

Od 18-tu do 24-ch miesięcy — cztery razy dziennie

7-ma rano. — Cornmeal, oatmeal, hominy (przygotowane jak powyżej). Podać z miodkiem, albo z masłem i sosem. Jajo na miękko co drugi lub trzeci dzień. Czasem plasterki kury. Biszkopty lub chleb z masłem.

9-ta rano. — Sok z jednej pomarańczy.

11-ta przed południem. — Kawałek mięsa niekowanego lub tłuszczonego dobrze. Serce z jagnięcia dobrze pokrajane, kura, szpinak, asparagus, pieczone ziemniaki, tarta marchewka, kalfior — wszystko dobrze ugotowane i przyrządzone. Pieczone jabłko

Kara za niewierność małżeńską

Ciekawe zwyczaje, pochodzące co części z epoki średniowiecznej, przechowały się jeszcze do dziś w różnych krajach, jako środek ukarania lub wyszydzenia niewierności małżeńskiej.

I tak, w okolicy Leodjany w Belgii, jeszcze na parę lat przed ostatnią wojną, wadzoną, występny parę na osła, przybrano w różne ozdoby i brząkała i oprowadzano po wsi wśród śpiewów i żartów złośliwych. Później ten zwyczaj zlagodzone i zamiast niewiernej żony lub męża, umieszczano na osła marjoneżki, które tłum oprowadzał z krzykiem i śpiewem pod oknami winowajców, ci zaś zamknięci stawali się w okienkach i kryli się w najdalsze kąty, by poki ostatnie echa wrzawy nie przebrzmiały.

lub sok jabłeczny. Chleb z masłem. Po 21-ym miesiącu pieczone ziemniaki i dobrze ugotowany groszek.

3-cia po południu. — Kura, baranina, mięso z ryżem albo zmieszane z ośrodką chleba. Custard, cornstarch lub pudding ryżowy, gotowane śliwki. Biszkopty lub chleb z masłem.

6-ta wiecz. — Farina, kaszka pszen na, wchłona (gotowane dwie godziny). Dać jedną do trzech łyżek, podać z miodkiem albo z masłem i sosem. Mleko, zwiasek lub chleb z masłem.

Uwaga: — Aż do siódnego roku dawać dziecku bardzo mało mięsa. Następnie mięso należy dawać dziecku tylko raz na dzień i w małej bardzo ilości. Jeżeli dawane są dziecku pokarmy bogate w proteiny, jak jajo, fasola, groch i lub ryba, można wcale nie dawać mięsa, o ile nie zostanie to polecenie przez waszego lekarza.

Lata, w których dziewczyna podrażnia i przestaje już być dzieckiem, są okresem, kiedy należy na nią zwracać największą uwagę. W tym bowiem czasie najbardziej rozwija się myślowo i fizycznie. Jej zdrowie w tym okresie jest poddawane jej dalszemu rozwojowi. Każda matka musi wówczas bardzo troskliwie dbać o nią, by przez ten ważny okres przeszła zdrowo i bezpiecznie.

Bez odpowiedniego odżywiania zdrowie dorastającej dziewczyny wiele ucierpi, co odbije się potem na jej późniejszych latach, gdy stanie się dojrzałą kobietą. Dziewczętom tym proś swego lekarza podziwiać należy dawać dwa razy dziennie Eagle Mleko. Rozpuścić dwie łyżki Eagle Milk w trzy czwarte szklanki słodkiej wody, albo w ginger ale, soku winogronowym lub owocowym, albo z bitym jajem. Także można z korycją ukwać to mleko przy gotowaniu pojących potraw.

W Rosji zwyczaj ten przybrał formy daleko ostrzejsze, a nawet okrutne. — Gorkij opisuje zdarzenie, które widział w gubernji Chersońskiej w roku 1891. Kobieta zupełnie naga była zaprzęgnięta do telegi, a muzyki uzbijony w knut, siedząc w wozie, chwyciła nieszczęśliwą, którą tłum obrażał obelgami.

O podobnej karze w dawnych wiekach wspomina Tacyt, — mówiąc, że była znana u Germanów. Według historyka Schredera ma to być starożytny zwyczaj indo-europejski.

Serbkie gospodynie do tego stopnia wyszkolone są w sztuce kulinarnej, że nie zdarzy się, by częściej jak dwa razy w miesiącu miały jedną i tą samą potrawę. Cóż na to powiedzą nadobne Amerykanki, które bawiąc na „matinees“ — często swych małżonków potrawami w puszkach karmią prawie, że codziennie i to temi samymi.

Aforyzmy

O stanowisku kobiety rozstrzyga nie pierwszy jej kochanek, ale pierwsze jej przyjaciółki i one to odrzucają kategorię w taką lub ową kategorję...

Kobieta inteligentna nie powinna nigdy na długo uciec się do jednego przyjaciela; lepiej jest potrzebować być nawet w obieg i przechodzić z rąk do rąk. Tym sposobem dochodzi do pewnego zasobu doświadczenia, umiejętności postępowania i filozofii życia.

Kobieta, nie posiadająca biżuterii, wśród innych kobiet, pokrytych wprost klejnotami, wydaje się, że jest najkompletniej, najskańdalenie naga...

Bywają dusze kobiece, które Bóg nie zaopatrzył w piorunochron. I nie należy ich za to potępiać, ale współczuć z nimi, bo kilka uderzeń pioruna nie może ująć bezkarne.

NAJNOWSZE MODY

Ze wracając materje w szkockie kratki? Mamy już z takich materji żakiety i bluzy do noszenia z pilsonami spodnicami.

Ze można dostać gotowe garnitury jedwabnej spodniej bielizny, składające się z 5 kawalców, spakowane w okrągłą torbę z takiego samego jedwabiu, gotowe do podróży.

Ze noszone są obecnie krótkie korale, noszone przy samej szyi równocześnie z długimi razem. Najmłodniejsze są obecnie z chińskiego burzyny.

Ze robione są śliczne kombinacje sukienki z cienkiego kretonu i organdy, a to przeważnie dla młodych panien.

Ze kolorowe pantofle noszone są obecnie z kolorowymi klamrami w tym samym odcieniu lub też odmiennym. Najlepiej wygląda czerwony z czarnym.

Ze 26ty kolor uznany jest za najmłodniejszy tego lata przez jednego z najpopularniejszych krawców nowojorskich.

Młoda dziewczyna więziona w murach odziedziczonych i nabytych przesądów, nie jest kobietą.



BLU ZKI

Bluzki wyszywane paciorkami nie owy są i będą w modzie. Bluzka z lewej strony, zrobioną z ciemnego materiału, crepe de chine, ozdobiona białymi i czarnymi paciorkami. Bluzeczka prawa nadaje się do sportu. Zgrabne rękawy i koltanek cechują tę bluzkę.



Oto, Po Raz Pierwszy, Linit, Nowy Zadzziwiający Wynalazek Krochmalu Ofiarowany Jest Gospodyniom

CZYŻ nie mówiliście sobie często: „Jakiśbym pragnęła, aby wszystkie te śliczne rzeczy, z których jest ten dumna, wyglądały zawsze tak świeżo i pięknie, jak wówczas, kiedy przyniosłam je ze sklepu?”

A wiecie dobrze, że już po pierwszym praniu nowe sukienki zdają się tracić coś ze swego oświecającego wyglądu nowości.

Prawdziwa Tajemnica Naturalnego Wykończenia

OTOŻ, tajemnica ta jest bardzo prosta. Wszystko polega na krochmalu, którego używają wielcy fabrykanci tkanin. Tym krochmalom jest Linit — nowoczesny naukowy wynalazek krochmalu.

Linit nadaje białiznę i suknikom Waszym to naturalne wykończenie, które tak podziwicie w rzeczach świeżo kupionych. Przyczyną tego jest fakt, że Linit jest to tego stopnia rzadko płynnym, iż przepływa każdą nitkę tkaniny. Ta własność Linit'u sprawia, iż wzmacnia on brawot materjału i robi go odpornym na długie noce.

Wielki Linit'owi równie, tkaniny, białizna i sukienki, do których został użyty, pozostają dłużej świeżo i czyste.

UŻYWAJĄC Linit, macie każdą nitkę swego kostiumu jakby oddzielnie nakrochmaloną. Tkaniny bawełniane wyglądają potem, jak płótno — o miękkiem, świeżem, wiotkiem dotknięciu i wyglądzie.

Materiały Wasze wyglądają wówczas tak samo elegancko i naturalnie świeżo, jak w dniu przyniesienia ich ze sklepu.

Bardzo Ważne Dla Was

LINIT jest naukowym wynalazkiem krochmalu — wyraźnie różniącym się od zwykłych krochmalu. Po dokładnym rozpuszczeniu Linit'u zgodnie z wskazówkami użycia, zauważyte, że jest RZĄDKI i PŁYNNY, JAK WODA — o „mlecznym” wyglądzie.

Dopilnujcie, aby Linit przygotowany był i używany ściśle według przepisów, a nie, jak inne krochmalu, a przekonacie się, że Linit nie skrzepnie i nie utworzy galarety. Dlatego to daje on znacznie lepsze rezultaty, niż staroświeckie rodzaje krochmalu, i dlatego stwierdzacie, iż po Linitcie o wiele łatwiej jest prasować.

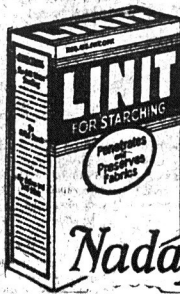
LINIT kosztuje 10c we wszystkich groserniach, a wytwórczyn jest przez Corn Products Refining Company — wytwórców sławnego Argo Starch — Karo Syrup i Mazola Salad oraz Cooking Oil.

CORN PRODUCTS REFINING CO.

17 Battery Place,

New York, N. Y.

Nadaje Bawełnie Wygląd i Zalety Płotna



Mila i pożyteczna rozrywka dla starych i młodych!

Muchy i komary są niebezpieczne dla zdrowia i uczucia ludzkiego. Przygotowanie nowego środka na odstraszanie CHOROBY LETNIEJ, GRZYBI, TYFUSU i T. P. D.

Zabijacie muchy zapomóż Triner's Fly-Gass!

Just to nowy wynalazek nieszkodliwy dla ludzi i zwierząt domowych jak pszy jak pszy, nie zapalający się, niepalący, prawie bez zapachu, nie szkodzący dla zwierząt.

Każdy dom, sklep, biuro i fabryka winno posiadać Triner's Fly-Gass. Wszędzie gdzie jest muchy, tam jest Triner's Fly-Gass. Wszędzie gdzie jest muchy, tam jest Triner's Fly-Gass. Wszędzie gdzie jest muchy, tam jest Triner's Fly-Gass.

Triner's Fly-Gass — 50 centów — we wszystkich sklepach drogerijach, groserniach i składach kolonialnych, lub też wysłać od

JOSEPH TRINER COMPANY
1533-45 S. Ashland Ave., Chicago, Ill.
Representant na New York: 340 East 71 St.

KUPON N.S.

OFERTA ZAPOZNAWCZA

WAŻNA TYLKO NA RAZ I TYLKO Z TYM KUPONEM!

Prosimy oddać ten kupon i przesłać go, nadesłanie 1.00 pod powyższym adresem, a przesyłamy oświadczenie, że jedynym adresem, gdzie Triner's Fly-Gass, nasz jedyny rozrywka, jest certyfikaty przesłać

Wasze Nazwisko _____

Państwo Adres _____

Union Square, cor. 14th
NEW YORK CITY

MAŁY ŚWIATEK

PERLY.

Pewien wędrowiec zabłądził w dalekiej pustyni. Nie jadł on już i nie pił parę dni i bardzo był spragniony i głodny. Wrosło przed nim drzewo, gdzie rośnie piękne drzewo i lili źródło. — Lecząc na drzewie nie było owoców, a przy źródle leżał tylko jakiś maleńki woreczek.

Chwała Bogu — rzekł zabłąkany, gdy dotknął woreczka — pewno jest w nim zboże, którym swój głód zaspokoję. — Niecierpliwie otworzył on woreczek i krzyknął przerażony: — „Ach to są tylko perły!”

Kawatek chleba więcej często znaczy, jak wszystkie skarby ogromne — bogactwo.

Wędrowiec zapewne umarłby z głodu przy perłach, które były bardzo wiele warte. Zaczął więc się modlić i nagle ujrzał szybko jadącego ku sobie Araba na wielbłądzie. Arab gdy zobaczył perły, bardzo się uradował ich widokiem. Złowił więc nad źródłem, dał mu chleba i owoców i wziął go na swego wielbłąda.

— Słuchaj — rzekł Arab: — jak wszechmogący Bóg wszystkim razdził...

Uważałem się za nieszczerliwego, gdyż zgubiłem perły. Lecząc to było wielce dla ciebie szkodliwe, gdyż zastąpiłem cię tutaj, i wywabiałem cię od śmierci.

ZAGADKI

Trzy litery w jednym rzędzie, A wiele drzew dzikich będzie.

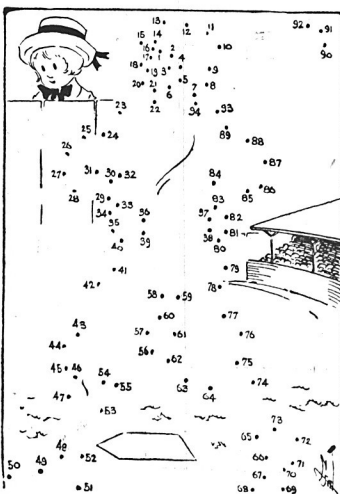
Jestem wszystkim dobrze znana, Potrzebujesz mię co rana, Jestem brudna, albo czysta, Nawet jak i za przeźroczysta.

Nad nami w górze wysoko Blyszczy wielkie, jasne oko. Rychło wieczór linie spać, Bo wezas rano musi wstać.

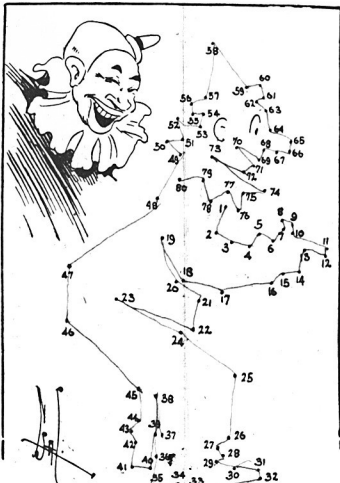
Razdi w domu, rozkazuje, Dzieci żywi, pielęgnuje, Dziatki za to ja kochając, Za anioła uważają.

Nie jest to moteczka, przecie ciągle puka, A kto go chce znaleźć, niech go w sobie szuka.

KU ROZRYWCE



Wzróż ółówek. Wyszukaj cyfrę 1. Pociągnij linię między 1 i 2. Tam samo między 2 i 3, aż do końca. Figurę ółówek wytnij i przekształć ją, że jesteś rysownikiem



Gdy człowiek źle robi, to gwałtownie bije, A poki uderza, poki człowiek żyje.

Jest bogata pani, Jest sukien na niej, Kto jej suknie bierze, Ten popłacz szczerze.

Szyje mam kręcącą, a na wierzchu kurek, Stule do robienia w drzewie małych dziur.

Jestem zółta, bardzo rzadkie, Robię za mnie pieniądź drogi I pierścionki śliczne, gładkie; Nie posiadać mam ubogi.

POLAND

Dziś wyrażam, wydane w języku angielskim i polskim, jest to pierwszy, wieloletni, artystyczny, handlowy i przemysłowy sprawozdanie z Polski — pierwsza wieloletnia, artystyczna, handlowa i przemysłowa wystawa. Wyraża ona wszystkie, które przyniosła polska dokoła dane o polskiej kulturze, sztuce i literaturze. POLAND wyraża o milionach ludzi 1923 roku i zawiera przynajmniej dwa artykuły o tym ogólnopolskim. Znajdziesz w niej wszystko, co kup POLAND w sklepach lub w domu, a kup POLAND w sklepach lub w domu, a kup POLAND w sklepach lub w domu.

POLAND
563 Third Avenue, New York, N. Y.



Witos zapowiada walkę z drożyzną — dotychczas skutek był wprost zdumiewający. — Stanią do absurdu TYLKO marka polska.

Z obyczajów abisyńskich

Obywatel z najczystszej krwi

W najbliższych dniach ukazać się ma w Niemczech książka p. Ernesta Henryka Schrenkela z Addis Ababa, poświęcona życiu europejskich w Afryce, a w szczególności w Abisynji. Z ciekawości tej książki gazety niemieckie już obecnie zamieszczają ciekawe wyjątki, które i naszych czytelników zainteresować mogą. Dowiedzą się oni np, że kiedy wyruszył na miasto koryń z „wybitniejszego” majmiej Abisyńczyków, to po prawej i lewej stronie jego konia biegły dwaj słudzy, którzy niosą tarczę, latę karabin, a niektórzy nawet książkę do nabożeństwa. Słudzy, biegnący z lewej strony, trzymają prawą rękę, lewą zaś lewą ręką na siodle swego pana, każdej chwili gotowi będą do spełnienia jego poleceń. Dokoła nich spieszą dalsi słudzy lub żołnierze, uzbrojeni lub nieuzbrojeni, konno lub pieszo. Cały ten orszak porusza się wśród ulicznego kurzu. Zasadą jest, ażeby większy dostojnik miał większą świtę, mniejszy zaś mniejszą, tak, że po wielkości tumanów kurzu można się orientować co do stopnia jaśniejszych znakomitości Abisyńczyków.

Ala i ta reguła nie jest bez wyjątku, jak to zaraz zobaczymy. Oto pewnego razu autor książki spotyka się z bardzo liczny orszakiem jadącego obywatela. — Obywatel ten, skromnie ubrany, jedzie konno pośrodku, a towarzyszą mu tłum jeźdźców i pieszych, którzy ustawicznie wołają: „Wystuchaj nas panie”. Autor powyższego opisu zapytał się jednego z członków świty, kto zechce być jego jomogom, co tak liczna posiada świtę?

— Ożust — usłyszał odpowiedź — który wędrowiec zaciaga drugą, a nikomu należności nie zwraca, wskutek czego każdy z wierzycieli dopada go ze swymi sługami gdzie tylko może i zerze go o zwrot pożyczonych pieniędzy.

Wilhelm II. w Abisynji

Europejska — zwiędzającego Abisyńczyka, uderza ry charakterystyczny widzących tam fotografii. Oto każdy z fotografowanych tam krajowców, trzymają na pierś, bądź też na kolanach, jak gdyby chciał się nim poczyścić. Z początku europejskiej sądzi, że ma się tu do czynienia z objawem jakiegoś przesądu co do aparatu fotograficznego, lub też obawy przed nim. Zaskagawczy dopiero informacji dowiaduje się, że w kraju tym wiele osób ma być okaleczone wypadką, co uchodzi za hańbę. Dlatego też każdy fotografujący się Abisyńczyk uważa za punkt honoru uświadczanie na fotografii, iż ma rękę zdrową.

W czasie wojny światowej zdarzyło się, że w poselstwie niemieckim w Addis Ababa wywieziono wielki portret cesarza Wilhelma, przedstawiającego go w mundur galowy. Zobrazowany na tym portrecie cesarz trzyma jedną ręką na rękolej szabl, drugą zaś ma zaciśniętą i opartą na rozłożonej przed nim mapie. Otóż poseł niemiecki zapytał się pewnego razu jednego z Abisyńczyków, jak mu się podoba portret cesarza?

— Dobry, bardzo dobry! — brzmiała odpowiedź. — Wasz cesarz jest bardzo przystojny i mądry, ale szkoda tylko, że ma rękę trzęśną.

Sprawiedliwość abisyńska

W Abisynji istnieje prawo krwawej zemsty. Nie przedstawia się ono bynajmniej tak, aby każdy mógł dowolnie w dziki sposób wyręczać swą zemstę na przeciwniku. Nie. Talmudyczna zasada „oko za oko, ząb za ząb” jest tutaj wyrażona w sposób bardziej przystojny i mądry. Jest to prawo bezstronne i bezstronne, które nie ma nic wspólnego z zemstą. Jest to prawo, które nie ma nic wspólnego z zemstą. Jest to prawo, które nie ma nic wspólnego z zemstą.

pieniężnego wynagrodzenia za „przełamanie krwi”, jeżeli jednak do zgody nie dojdzie — wyrok zostaje wykonany.

Pewnego razu sędzia abisyński miał do czynienia z następującym wypadkiem. Dwaj mężczyźni chcieli wspólnie ciąć drzewo, mające wysokości 30 metrów. Robili w praktykowany to tutaj sposób. Nadrywali drzewo u podstaw siewką, a następnie jeden z nich wydrapywał się na pien drzewa na wysokość 20 m., aby wydrążyć sznur u wierzchołka za który można później pociągnąć i drzewo obalić. Kiedy za nym był właśnie tak czynności, drzewo pochyliło się nagle i człowiek ten skończył na ziemi, chcąc uratować swoje życie. Udało mu się to wprawdzie, ale spał on tak niespokojnie, że swoim ciężarem zabił przeciwnika.

Krewi zabitego ządli przed sądem życia „mordercy” i weale nie byli skłonni do pieniężnego załatwienia tej sprawy. Sędziemu nie pozostało nic innego, jak udać się ze skargą i oskarżeniem pod drzewo, które wciąż jeszcze pochylone, gdzie zawykrokał:

„Morderca” musi stanąć pod drzewem, a skarżący na prawo wdrapać się na drzewo na wysokość 20 metrów i stamtąd rzucić się na „mordercę” tak, aby go swym ciężarem zabić.

Wyrok ten stał się nawet w Abisynji głośnym, ale głośnym też jest, że obaj przeciwnicy do dnia dzisiejszego żyją.

W Candertorn (Anglia) jakaś obłąkana kobieta zarzyna troje obcych dzieci, poczem podeszła do siebie gardło.

Abbas Hilmi, eks-khedwy egipski, w wywiadzie z dziennikarzem nie swajackimi oznajmił, że nie myśli zerwać ze swoimi pretensjami do tronu.

Według ostatnich obliczeń ludność Brazylii wynosi 30,7 milionów osób, to znaczy 3,5 człowieka na km. kw.

Rezolucja Konopskiego

Szanowny Panie Redakcjo:

Proszę umieścić na pierwszej stronie „Nowego Świata” artykuł w sprawie panny w sejmie czeskim w Pradze — tak ciężko wzmawiać — Knopkerkenicki, który wystąpiła wedle dwóch żon, że każdy mężczyzna musi mieć w Czezech. Otóż to jest bardzo mądry wniosek, żeby każdy mężczyzna miał dwie żony. W naszym Sejmie po kim w Warszawie tylko się kłóć a nie myśleć o tem, aby mężczyznom i kobietom było dobrze jak w Czezech. Bo naprzykład jak Czesi będą mieli po dwie żony a Polacy tylko po jednej żonie, to Polacy będą się kłócić z jedną żoną a Czesi to jedna żona będzie się kłócić z drugą żoną, a on, niby ten Czech, będzie miał spokój.

Teraz kobiety strasznie morderczą mężczyzn, jak ta Anna Buzzi i Grigolka i inne, to będą siebie morderkować a nie mężczyzn.

Będzie to bardzo wygodne, bo moja żona tak ciężko pracuje, że ja muszę do grotni chodzić i śmiecie wynosić a nawet niema komu, żeby mi guzik przyszyć. A tak naprzykład to powiem, aby jedna żona poszła pracować do fabryki, a druga żona, żeby robiła w domu, to będzie i wilk syty i koza będzie cała i j. c.

Moja żona jedynaczka — niech jej Bóg da zdrowie, ja nie mam nic przeciw niej, bardzo porządną i dziękować Bogu apetyt ma w porządku — że się trochę kłóci z mną, to człowiek nie do zgody nie dojdzie — wyrok zostaje wykonany.

Wzywamy, że my Polacy w Ameryce przeczytali, że Czesi mają mieć dwie żony a Polacy tylko jedną;

Zwaliśmy, że jedna żona czasami za dużo a czasami nie wystarcza i że Polak nie gorszy od Czech;

Zwaliśmy, że w Sejmie polskim za mało jest kobiet kłócych się o przynajmniej życia dla dwóch żon i jednego męża;

My Polacy w Ameryce idziemy, ażeby w Sejmie też wystawili wniosek, aby my mieli po dwie żony, że nie dajemy się zbiłować Czechom.

Sekretarz:
Filip de Konopski.

LECZENIE PARALIŻU

W Roeskild pod Kopenhagą w zakładzie dla umysłowo chorych od osmiu miesięcy odbywają się próby leczenia paraliżu metodą Wagnera - Jaurega, za pomocą wykorzystywania surowicy malarycznej. Osiągnięto wyniki nadzwyczajne. Na 30 wypadków ciężkiego paraliżu, między którymi były wypadki spowodowane syfilisem, 70 proc. chorych zostało wyleczonych, a z nich 40 proc. odzyskało zupełną zdolność do pracy.

Nawet u chorych, umiarkowanych i zupełnie nieuleczalnych, po zastrzeżeniu tej surowicy dało się zauważyć znaczne polepszenie.

Rodzina Rathenaua ufundowała w Grunewald pod Berlinem muzeum imienia Rathenaua. Z Paryżu donoszą, że pp. Bertrand i Benoit wynaleźli sposób wydobycia cukru z celulozy.

W Zoum nad Renem schwyłszy dzieci szkolne w ciągu maja 80 centarów chłapałszy.

W Podberbach (Czechosłowacja) odebrał sobie życie Ferdynand Hladki, spalając się na ułożonym przez siebie stosie drzewa.

Pierwsza Polska Fabryka Skrzypiec

Wyrób Skrzypiec najlepszego gatunku
Franciszek Gibas, właśc.

Posiadam na składzie mandoliny, gitary i inne muzyczne instrumenty, jak również wszelkie materiały potrzebne do ich budowy. Reparaty instrumentów wykonuję szybko, tanio i dokładnie. Za instrumenty muzyczne wystawiam, w razie niespodziewanej zwrotce, części pieniężne.

SPRZEDAŻ HURTOWNIA I DETALCZNA.
CENY UMIARKOWANE.

SPECJALNE CENTY DLA PROFESORÓW MUZYKI.

Sprzedaje Fortepiany znane z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

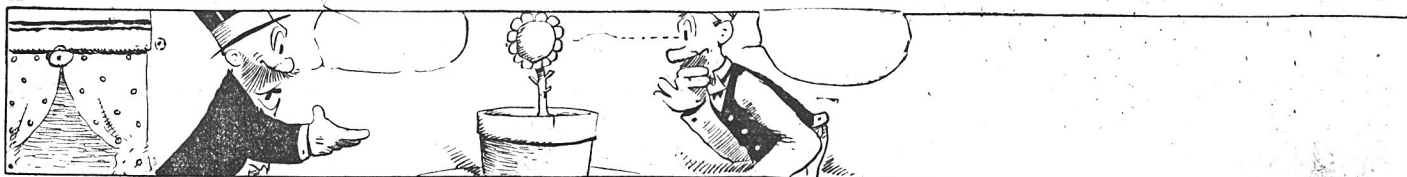
Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

Wszelkie instrumenty wybierają z dobrego i Pionole, na łatwe spłaty.

STRONA

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

HUMORU



MUTT I JEFF

Jeff w roli Hindenburga

BUD FISHER

